

Operacja Kevina Strootmana zakończyła się powodzeniem, o czym poinformowała w oficjalnym komunikacie Roma. Zabieg przeprowadził w Villa Stuart profesor Pierpaolo Mariani, który postawił swego czasu na nogi Francesco Tottiego, a ostatnio Lorenzo Insigne, który wrócił po zerwaniu więzadeł po czterech miesiącach. Lekarz wziął po operacji udział w krótkiej konferencji prasowej.

Postawiłeś na nogi wielu graczy, przede wszystkim Francesco Tottiego. Jak czuje się piłkarz?

- Decyzję podjęliśmy w ostatnim miesiącu, dokładnie w ostatnich 15 dniach. Cierpiał na niestabilność kolana, miał problem z powrotem, dlatego zdecydowaliśmy się na korektę wcześniejszej operacji. Teraz podda się protokołowi rehabilitacyjnemu.

Czas powrotu?

- Po półtora roku braku gry ciężko jest podać czas leczenia. Wróci do gry, to mogę obiecać jako w połowie chirurg i kibic. Myślę, że wróci do gry.

Jak się czuje psychicznie?

- Przeżył bardzo trudny miesiąc, dziś był spokojny. Uśmiechał się, był spokojny. Dwa-trzy dni temu był zamknięty w pociągu, jak mówi się w Rzymie. Był przygnębiony, rozczarowany, miał wiele opcji. Dziś rano z kolei był spokojny, uśmiechnięty. Zatem wszystko jest w porządku.

Będą kolejne zabiegi pooperacyjne? Rehabilitacja?

- Nie zapeszajmy. Kroki rehabilitacyjne zostały ustalone wspólnie ze sztabem medycznym Romy. Ustaliliśmy już protokół powrotu. Pod tym względem jestem spokojny i może kontynuować swoją rehabilitację w Trigorii.

Zabieg poszedł naprawdę dobrze? Jesteś zadowolony?

- Jestem zadowolony. Jednak odtąd, aby mówić, że się powiodło, dowiemy się za dwa miesiące. Chirurg w ortopedii nigdy nie wie od razu. Można być zadowolonym i

może pójść gorzej. Prawdopodobnie również poprzedni chirurg był w pełni zadowolony. Medycyna to nie matematyka.

Znalazłeś jakieś błędy po otwarciu kolana?

- Nie, zrobiłem jedynie co miałem zrobić. Kropka.

Kiedy opuści klinikę?

- Zobaczymy wspólnie z graczem i sztabem medycznym, nie mogę dać odpowiedzi.

Autor: abruzzo